Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 164. — ROK XLII.

PONIEDZIAŁEK 17 CZERWCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Saara upomina się o spełnienie obietnic.

Paryż, 16. 6. (PAT). „Matin" donosi ze Strassburga, iż po przyłączeniu Saary do Rzeszy 2000 robotników z tego zagłębia musiało się udać do Prus Wschodnich, gdzie zostali zatrudnieni przy pracach nad obroną państwa. Obecnie zapowiedziano znowu wyjazd dalszych 400 robotników do Wirtsburga. — Dziennik donosi, że w Burbach na b. terytorjum Saary rozlepiono afisze z napisami, domagającemi się od kanclerza Hitlera urzeczywistnienia obietnic, uczynionych przed plebiscytem.

Dr. Schacht w Gdyni.

Gdynia, 16. 6. (PAT). Bawiący w Gdańsku prezes Banku Rzeszy dr. Schacht odwiedził wczoraj Gdynię w towarzystwie prezesa Banku Gdańskiego dr. Schaeffera i radcy komisarjatu generalnego R. P. w Gdańsku Weyersa. Dr. Schacht i towarzyszące mu osoby zwiedzili szczegółowo port. Wyjaśnień udzielał dyrektor urzędu morskiego inż. Legowski. Prezes Schacht wyrażał się z wielkiem uznaniem o szybkiej i planowej rozbudowie portu i jego urządzeń.

—o0o—

Bimetalizm we Włoszech.

SREBRO OBOK ZŁOTA PODKŁADEM BANKNOTÓW WŁOSKICH.

Rzym, 16. 6. (PAT). Ogłoszono tu dekret, **upoważniający ministra finansów do wycofania z obiegu monet srebrnych i dokonania emisji banknotów, mających pokrycie w wycofanem srebrze. Osoby zatrzymujące u siebie monety srebrne podlegać będą wysokim grzywnom.**

Międzynarodowa Unja Prasy Katolickiej.

Oddawna już odczuwano wielką potrzebę stworzenia organizacji międzynarodowej, któraby łączyła dziennikarzy i wydawców katolickich całego świata w jednym związku, ułatwiając przez to trudną i odpowiedzialną pracę nad uzdrowieniem moralnem dziennikarstwa i rozszerzaniem wpływów prasy katolickiej. Urzędujące w Brukseli pod przewodnictwem niedawno zmarłego Rene Delforges Międzyn. Biuro Prasy Katolickiej nie mogło już sprostać z dnia na dzień rosnącym potrzebom, zwłaszcza, gdy nawał pracy wzrósł znacznie w związku z organizowaną w roku przyszłym międzynarodową wystawą prasy katolickiej w Watykanie. Zaszła potrzeba zasadniczej reorganizacji zarówno samego biura, jak i postaci związku. **Dokonano tego na ostatnim międzynarodowym kongresie wydawców i dziennikarzy katolickich w Marsyji przez powołanie do życia Międzynar. Unji Prasy Katolickiej, łączącej w swem łonie i wydawców zrzeszonych w Unji Katolickich Wydawców i dziennikarzy, należących do Międzynar. Biura Dziennikarzy Katol., przez co jednak obie te organizacje istnieć nie przestają.**

Na czele nowej Międzynarodowej Unji Prasy Katolickiej stanął jako przewodniczący redaktor naczelny „Osservatore Romano", **hr. Dalla Torre.** W skład zarządu weszli przedstawiciele prasy Francji, Belgji, Włoch, Niemiec, Polski (ks. prałat Z. Kaczyński, dyrektor Katolickiej Ag. Prasowej), St. Zjednoczonych, Austrji, Luksemburga, Hiszpanji, Holandji, Szwajcarji, Węgier i Portugalji.

Ogólnopolski obchód ku czci Paderewskiego.

Warszawa, 16. 5. Odbyło się tu w hotelu Bristol zebranie organizacyjne obchodu 50-letniej działalności muzycznej Paderewskiego. Zebraniu przewodniczył wojew. Sołtan. Obchód ma objąć całą Polskę a odbędzie się prawdopodobnie dopiero w jesieni.

Balon porwany wiatrem uniósł aktora filmowego.

Berlin, 16. 6. (PAT). Niezwykła przygoda wydarzyła się wczoraj znanemu niemieckiemu aktorowi filmowemu Hoerbigerowi. Biorąc udział w nakręcaniu jednego z filmów, aktor musiał się wznieść w kostjumie biedermejerowskim balonem, wypełnionym gorącem powietrzem. Do balonu przyczepiona była 20-metrowa linka, przy której pomocy miano balon ściągnąć po dokonaniu zdjęć. Przypadek zdarzył, że linka zerwała się i balon niesiony wiatrem, zaczął się szybko oddalać. Balon wzniósł się na wysokość 800 mtr. i dopiero po ochłodzeniu się powłoki, zaczął szybko opadać. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, **spadający z dużą szybkością balon wylądował w jednym z podmiejskich ogrodów, przyczem aktor odniósł tylko nieznaczne obrażenia.**

Msza św. polowa za duszę śp. marsz. Piłsudskiego

na stadjonie wojska polskiego.

Warszawa, 16. 6. (PAT). Dziś o godz. 9-ej rano na stadjonie reprezentacyjnym wojska polskiego przy ul. Łazienkowskiej odbyła się polowa Msza św. za spokój duszy marsz. Piłsudskiego, odprawiona przez ks. bisk. polowego Gawlinę. Na stadjonie zajęły miejsca w dwóch grupach frontem do ołtarza organizacje P. W., młodzieży szkolnej, oddziały Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów, Pocztowego P. W., Kolejowego P. W., chorągwie harcerskie żeńskie i męskie, oraz organizacje sportowe stolicy.

Na nabożeństwo przybyli: gener. insp. sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, ministrowie Kościałkowski, Butkiewicz i Kaliński, generalicja z generalnym kierownikiem Min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckim na czele i in.

O godz. 8.50 gen. dyw. Rydz-Śmigły dokonał przeglądu ustawionych na stadjonie oddziałów. Po Mszy św. odbył się apel żałobny.

P. MARSZ. PIŁSUDSKA WYJECHAŁA DO RUMUNJI.

Warszawa, 16. 6. W sobotę odjechała do Rumunji na wypoczynek p. marsz. Piłsudska wraz z córkami. P. Piłsudską żegnał na dworcu p. premjer Sławek, b. premjer Prystor, marsz. Raczkiewicz, min. Kościałkowski, min. Beck i w. in. W Rumunji p. Piłsudska spędzi kilka tygodni w nadmorskiej miejscowości Burnas.

KATOLICKI WŁOCŁAWEK BRONI ODPOCZYNKU NIEDZIELNEGO

Przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Mężów we Włocławku wręczyli p. staroście memorjał, w którym stwierdzają, **że od dłuższego czasu na terenie miasta w niedziele i święta katolickie naruszany jest spoczynek świąteczny.** Memorjał powołuje się na ustawę państwową z dnia 18 grudnia 1919 roku, która wyraźnie zabrania prac i zajęć w niedziele i święta.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów, żywo dotknięte i zaniepokojone jawnem i ukrytem naruszaniem ustawy państwowej o spoczynku niedzelnym, zwraca sę do starosty w imieniu własnem, i całego katolickiego i zdrowo myślącego społeczeństwa o powściągnięcie nadużyć przeciw wspomnianej ustawie i przywrócenie miastu chrześcijańskiego wyglądu w niedziele i święta. (KAP).

ODZNACZENIE DZIAŁACZY KATOLICKICH.

Na wniosek ordynarjusza diecezji przemyskiej ks. biskupa Bardy odznaczony został godnością szambelana papieskiego p. G. A. Paszkiewicz, pułkownik W. P. w Jarosławiu. Papieski krzyż „pro Ecclesia et Pontifice" otrzymali p. A. Froń z Humniszki i p. E. Bauther z Jarosławia. (KAP).

—o0o—

Katastrofa kolejowa na przedmieściu Londynu.

ZABITYCH 14, RANNYCH 60 OSÓB.

Londyn, 16. 6. (PAT). Na jednem z przedmieść Londynu **nastąpiła** katastrofa kolejowa. **Pociąg pocztowy zderzył się z pociągiem osobowym. Wskutek katastrofy 14 osób zostało zabitych, około 60 odniosło rany, z których kilka ciężkie.**

Groźna sytuacja na miejscu katastrofy.

Londyn 16 czerwca. PAT. Ubiegłej nocy wydarzyła się w Londynie wielka katastrofa kolejowa. Na dworcu Welwyn, express, idący z Londynu wpadł na drugi express, idący do New Castle. **Kilka wagonów i lokomotywa przedstawiają masę żelastwa.** Zderzenie pociągów spowodowało eksplozję której huk ściągnął na miejsce wypadku, pomimo nocnej pory, licznych mieszkańców, którzy wraz z oddziałami straży ogniowej i policją wzięli udział w akcji ratunkowej. Z Londynu niezwłocznie wysłano lekarzy i sanitarjuszki. Rozdzierające krzyki rannych, ciemności i deszcz potęgowały grozę sytuacji.

Posiłkując się lampami acetylenowemi przystąpiono do wydobywania zabitych. — Strasznie okaleczone ciała wydobywano z wielkim trudem, składając je w celu rozpoznania w zaimprowizowanej kostnicy. Rannych odwieziono natychmiast do szpitali w Welwyn i Hertford. **Dotychczas naliczono 14 zabitych, w tej liczbie 6 kobiet, i dwoje dzieci, oraz około 30 rannych, w tem kilka osób ciężko. Jedno dziecko zabite znaleziono na rękach ciężko rannej matki.** Dla ułatwienia akcji ratunkowej podpalono szczątki rozbitych wagonów. Dopiero świt odsłonił w całej grozie katastrofę. Panuje obawa, że liczba zabitych zwiększy się.

—:o0o:—

Polski jacht na trzeciem miejscu.

W Kilonji zakończyły się pierwsze międzynarodowe zawody żaglowe jachtów marynarki wojennej 5-ciu państw: **Niemiec, Polski, Danji, Szwecji i Holandji.** Pierwsze miejsce zajął jacht niemiecki w czasie — 2:08:50 przed Szwecją 2:09:15. **Polską** 2:15:49, Danją 2:15:27 i Holandją 2:18:28. Niemcy zdobyły w ten sposób puhar ufundowany jeszcze w styczniu 1934 roku przez marszałka Hindenburga.

ZAKOŃCZENIE BIEGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA WŁOCH.

W ogólnej klasyfikacji biegu kolarskiego dookoła Włoch pierwsze miejsce zajął Vasco Bergamacchi, który przebył 3.563 klm. w czasie 113 godzin 22 min. 46 sek. Drugie miejsce zajął Martano. Faworyci Olmo i Guerra zajęli 3 i 4 miejsce. Pierwszy wskutek kilku wypadków, drugi wskutek zasłabnięcia w drodze. Bieg ukończyło ogółem 72 zawodników.

TRZY ZWYCIĘSTWA WITTMANA W ESTONJI.

W czwartek rozpoczęły się w Tallinie międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Estonji z udziałem Polaka Wittmana, Szweda Nystroema, Łotysza Grastina i wybitnych tenisistów estońskich z Lasnem, Pukkem i Paulsonem na czele. Przez pierwsze dwa dni **Wittman odniósł 3 zwycięstwa,** bijąc Paulsona 6:1, 6:1, Rittmana (Estonja) 6:1, 6:0 i Pakka 6:0, 6:0. **Wittman bronił dwukrotnie zdobytego puharu.**

TURNIEJ PIŁKI WODNEJ W KRAKOWIE.

W sobotę i niedzielę rozegrano turniej piłki wodnej w pływalni w Parku krak. Uzyskano nast. wyniki:

Makkabi — Cracovia 6:2 (3:1).

E. K. S. (Katowice) — Hakoah (Bielsko) 7:1 (3:0).

Cracovia — Hakoah 3:2 (1:0)

E. K. S. — Makkabi 2:0 (1:0).

Kary za nadużycia w prokuraturze w Poznaniu.

Poznań, 16 czerwca (PAT). Wczoraj w sądzie okręgowym w Poznaniu zakończył się proces przeciwko Kazimierzowi Streichowi, oskarżonemu o to, że od **roku 1930 dopuszczał się systematycznie nadużyć w prokuraturze sądu okręgowego w Poznaniu.** Wraz **ze Streichem zasiadło na ławie oskarżonych 7 współuczestników jego nadużyć,** którzy oskarżeni są bądź to o udzielanie mu łapówek, bądź o namawianie do nielegalnego załatwiania ich spraw.

W wyniku rozprawy **sąd skazał K. Streicha na karę dwa i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5.** Z pozostałych oskarżonych **sąd skazał Woźniaka i Jurkowskiego na 1 rok więzienia, Krzemieńskiego na 8 miesięcy, Kotarwę na 6 miesięcy, Blichowskiego na 6 miesięcy,** a Trawińskiego i Filskiego uniewinnił.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Do wieczora dnia 17 bm. pogoda słoneczna o zachmurzeniu [illegible]. Słaba skłonność do burz lub przelotnych deszczów. — Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

———o0o———

Dzielna kobieta: ciężko ranna ratuje męża z toni.

Kair 16 czerwca (PAT). Samochód kierowany przez Jusufa Szakira, głównego lekarza szpitala w Dajrut, zawadził na zakręcie o kamień i stoczył się do kanału Ibrahimija, o tej porze roku pełnego wody. Pani Szakir wypadła na drogę, odnosząc dość ciężkie obrażenia, ale pomimo to rzuciła się na ratunek męża **i zdołała wyciągnąć go z zatopionego samochodu. Przewieziona wkrótce potem do szpitala, zmarła od obrażeń.** Doktorowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Co słychać w Krakowie.

CZERWIEC.

Poniedziałek 17: Adolfa bisk. w., Manuela m., Awita kapl. w., Feliksa m.
Wschód słońca 3.32. zachód 19.49.
Długość dnia 16 godzin i 17 min.

Wtorek 18: Efrema d. K., Marka i Marcelego mm.
Wschód słońca 3.32. zachód 19.49.
Długość dnia 16 godzin i 17 min.

PREMJERA „GWIAZDY WAWELU“ A. Waskowskiego odbyła się w teatrze im. Słowackiego w sobotę 15 bm. Teatr wypełniony był prawie po brzegi. Licznie stawiła się katolicka inteligencja miasta. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością Ks. Metropolita Sapieha. W czasie jednej z przerw stał się autor przedmiotem spontanicznej owacji: wywoływaniem autora, oklaskami i kwiatami manifestowała publiczność swoje uznanie dla poety. Kwiaty otrzymała również p. Granowska, wykonawczyni roli królowej Jadwigi.

WYPADŁA Z TRAMWAJU. Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił w niedzielę popołudniu pomocy Kraskównej Elżbiecie, 22-letniej studentce Uniw. Jag., pochodzącej z Siemianowic, która wypadła z tramwaju na rogu ul. Lubicz i Potockiego. Kraskówna doznała ran tłuczonych głowy i odwieziona została na klinikę chirurgiczną.

NIEOSTROŻNY PRZECHODZIEŃ WPADŁ POD AUTO. W sobotę o godz. 19.55 Kieliszewski Tomasz, lat 32, szofer, zam. przy ul. Tarnowskiego 5, jadąc autem osobowem Nr. Kr 96379 Al. Krasińskiego w kierunku Al. Mickiewicza u wylotu ul. Smoleńskiej najechał autem na przechodzącego na skrzyżowaniu ulic Mechala Stefana, lat 27, krawca, zam. przy ul. Kraszewskiego 7, który wskutek najechania doznał potłuczenia ramion. Jak ustalono winę ponosi Mechal, ponieważ nie uważał na sygnały.

WYŁOWIŁ Z WISŁY NOGĘ MĘŻCZYZNY. W sobotę o godz. 18 na lewym brzegu Wisły w klm. 81 została wyłowiona przez ucznia szkolnego Blaka Antoniego lewa noga męska, na której kolanie i stopie znajdowało się nieco ciała w rozkładzie, pozatem same kości, trzymające się na ścięgnach. Zawiadomiony lekarz obwodowy polecił wysłać nogę do Zakładu medycyny sądowej.

KRADZIEŻ. W nocy z 14 na 15 bm. nieznani sprawcy dostali się do składu skór Józefa Felda przy ul. Józefa Dietla 67, skąd skradli skóry boksowe czarne i bronzowe wartości 500 zł.

—o0o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Madame Dubarry“.
Wtorek: „Gwiazda Wawelu“.
Środa: „Trafika pani generałowej“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Golgota“.
WANDA: „Niewolnica z Mandalay“.
APOLLO: „Zmiana serc“.
SZTUKA. „Czar wiedeńskiego walca“.
UCIECHA: „Czerwona dama“.
SŁONKO: „Precz z kryzysem“ i „Serca wiecznie młode“.
BAGATELA: „Baraud“. Na scenie komedja muzyczna: „Jankowski na manewrach“.
ADRIA: „Co robi mój mąż w nocy“. (Krukowski i Mankiewiczówna).
PROMIEŃ: Reportaż z pogrzebu marsz. Piłsudskiego (ceny porankowe).

—o0o—

DZIŚ „MADAME DUBARRY“ PO CENACH ZNIŻONYCH. Dzisiaj w poniedziałek, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, „Madame Dubarry“ w tłomaczeniu i reżyserji J. Karbowskiego, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, w oprawie dekoracyjnej dyr. K. Frycza, z Zofją Jaroszewską, świetną odtwórczynią partji tytułowej oraz z pp.: Kostecką, Kosmowską, Zalewską, Wernicz, Feherpataky, Burnatowiczem, Woźniakiem, Hierowskim, Kondratem, Kułakowskim, Mazankiem, Syroczewskim, Staszewskim i in. — Jutro we wtorek, po cenach zniżonych „Gwiazda Wawelu“ A. Waśkowskiego, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. — W środę, również po cenach zniżonych, „Trafika pani generałowej“.

Zakończenie Kongresu III Zakonu.

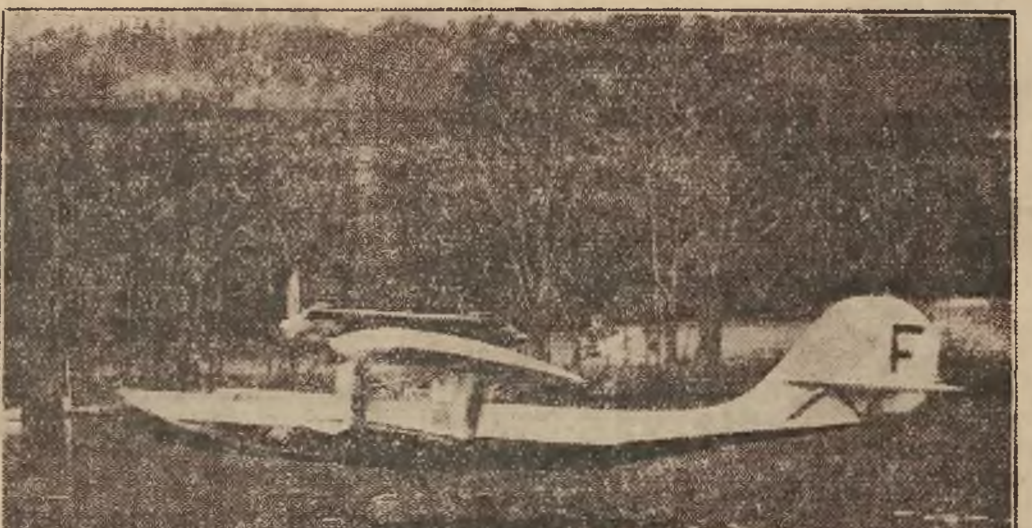
Ub. niedziela była ostatnim dniem obrad Kongresu III Zakonu. O godzinie 7 rano uczestnicy Kongresu wysłuchali Mszy św., którą odprawił Ks. Metropolita Sapieha, w kościele OO. Franciszkanów, oraz kazania wygłoszonego przez O. **Bonawenturę Podhorodeckiego.** W czasie Mszy św. uczestnicy Kongresu przystąpili do Komunji św. Około południa odbyli zebranie **delegaci i delegatki III Zakonu.** Poświęcone one było sprawom wewnętrzno-organizacyjnym.

Oficjalne zamknięcie Kongresu nastąpiło po zebraniu ogólnem, w sali przy klasztorze OO. Bernardynów. Bezpośrednio po zamknięciu Kongresu, jego uczestnicy wzięli udział w uroczystej **Akademji Papieskiej,** ku uczczeniu 50-lecia profesji tercjarskiej Ojca św. **Piusa XI.** Akademja zamieniła się w gorącą manifestację na cześć **Namiestnika Chrystusowego.** Jej główną część wypełnił odczyt pt. „Sposoby propagandy III zakonu wśród mężczyzn i młodzieży“.

Po Akademji udano się do kościoła OO. Benardynów. Stamtąd, po wysłuchaniu nieszporów, wyruszyła o godzinie 6 wieczorem **procesja z relikwjami św. Farnciszka z Assyżu.** Procesję prowadził w otoczeniu licznego duchowieństwa **Prowincjał OO. Kapucynów O. Czesław Szuber.** Procesja wśród śpiewu pobożnych pieśni podążyła ulicami Bernardyńską, Podzamczem, Straszewskiego i Franciszkańską, do kościoła OO. Franciszkanów. Po przybyciu procesji do bazyliki odśpiewano uroczyste **„Te Deum“.**

Oficjalna część Kongresu III Zakonu została zakończona. Dzisiaj w poniedziałek odbędzie się jedynie **zebranie Rady Głównej III Zakonu,** poczem uczestnicy, po zwiedzeniu miasta, udadzą się do salin wielickich, a następnie powrócą do miejsc zamieszkania.

„Krzyż Południa“ przygotowuje się do lotu.



Czteromotorowy francuski hydroplan „Croix du sud“ przygotowuje się do lotu na linji Cherbourg — Konakry (we francuskiej Afryce). Odległość wynosi 4132 kilometry, a rekord na tym odcinku należy dotychczas do Włoch. Na naszem zdjęciu „Krzyż Południa“ w locie

Kto może korzystać z biletów turystycznych.

Na okres letni w czasie od 15 czerwca do 31 października br. zostały wprowadzone bilety turystyczne **1000 i 2500 km.** dla członków następujących towarzystw turystycznych: 1) Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, 2) Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, 3) Towarzystwo Turystyczne „Beskdienverein“, 4) Polski Zw. Narciarski, 5) Polski Związek Kajakowy.

Bilety te, podobnie jak w roku ubiegłym, uprawniają do przejazdów pomiędzy stacjami ustalonemi, wskazanemi w poszczególnych biletach. Nabywanie tych biletów może być uskutecznione w kasach biletowcyh stacyj turystycznych **wyjazdowych**, jak również w biurach Turystycznych.

Cena biletu turystycznego wynosi: a) za bilet 1000 km. na pocią osobowy klasą 2 — 45 zł., kl. 3 — 30 zł., na pociąg pospieszny klasą 2 — 56.25 zł., kl. 3 — 37.50 zł.; b) za bilet 2500 km.: na pociąg osobowy klasą 2 — 90 zł., klasą 3— 60 zł., na pociąg pospieszny klasą 2 — 112.50 zł., kl. 3 — 75 zł. Za książeczkę biletową pobiera się ponadto opłatę w wysokości 50 groszy. Przepisy o korzystaniu z wymienionych biletów zawarte są w poszczególnych biletach turystycznych.

—oo—

Niepożądane inwestycje na plantach krakowskich.

Jeden z naszych Czyteników zwraca uwagę na roboty prowadzone obecnie na plantach, na odcinku między ulicami Sławkowską i Florjańską. Odcinek ten otrzymał ostatnio nawierzchnię asfaltową. Fakt ten skłonił autora listu skierowanego do Redakcji do wyrażenia **protestu.** Skutkiem założenia nowej nawierzchni **drzewa**, rosnące wzdłuż alei **obmurowane zostały szczelnie,** co oczywiście na ich dalszy rozwój wywrzeć może tylko ujemny wpływ. Dzieje się to w czasach, kiedy propaganda ochrony przyrody jest rzeczą bardzo modną.

Drugiem smutnem następstwem zakładania asfaltowych chodników czytamy w liście — jest wydobywający się z asfaltu, zwłaszcza w dnie gorące, **przykry zapach, pozostający w rażącej sprzeczności z czystem powietrzem, którem każdy, przybywający na planty chciałby odetchnąć.** Autor listu wyraża zdumienie, że czynniki miejskie przystąpiły do asfaltowania plant **dzisiaj, kiedy szereg obserwacyj, przeprowadzonych przez sfery lekarskie zdaje się wskazywać że wyziewy tego rodzaju nawierzchni wywierają niekorzystne działanie na płuca.** Co więcej, **niektórzy badacze posądzają je wprost o wywoływanie nowotworów płuc (!)**

Przytoczone uwagi naszego czytelnika **są słuszne.** Planty, ta do niedawna oaza świeżego powietrza i chłodu, zamieniają się zwolna, przynajmniej w niektórych odcinkach, **w skwarny zaułek miejski.** Nic dziwnego. Niedawno ogołocono je w niektórych partjach z największej ozdoby, drzew, a teraz obdarza się je **śmierdzącemi chodnikami asfaltowemi,** od których pod wieczór skwarnego dnia zamiast chłodu bije żar.

Na ziemiach Rzplitej

50 ANGLIKÓW W ZAKOPANEM.

W niedzielę przybyła przez granicę na Łysej Polanie z Czechosłowacji wycieczka **50** ~~kilku Anglików, organizowaną~~ przez londyński oddział „Orbisu“. Wycieczka zwiedziła Morskie Oko w Tatrach, a popołudniu udała się pociągiem do Krakowa.

NOWE CHODNIKI W KIELCACH.

Fundusz Pracy dodatkowo przydzielił Kielcom na roboty publiczne 230.000 zł. Z otrzymanej sumy przeznaczono 100.000 zł. na budowę dróg i chodników w mieście, 130.000 zł. na rozbudowę sieci kanalizacyjno-wodociągowej.

POŻAR ZNISZCZYŁ 62 ZABUDOWANIA.

We wsi Wilków, pow. włoszczowskiego wybuchł pożar, który zniszczył 18 domów mieszkalnych, 16 obór, 9 stodół i 19 szop oraz inwentarz żywy. Straty wynoszą zgórą 40.000 złotych.

SEKRETARZ SĄDU PRZYWŁASZCZYŁ SOBIE 19 TYS. ZŁ.

Sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywał sprawę kierownika sekretarjatu cywilnego tegoż sądu Ant. Mileckiego, oskarżonego o przywłaszczenie kwoty zgórą 19.000 zł. w znaczkach sądowych. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Mileckiego na 3 lata więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Nadto zasądzona została od Mileckiego na rzecz skarbu państwa przywłaszczona kwota, oraz koszta postępowania sądowego.

Sport.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE OKR. KRAKOWSKIEGO.

W sobotę i niedzielę rozegrano na bieżni Cracovii zawody o mistrzostwo lekkoatletyczne Okręgu krak. Do zawodów stanęło około 70 zawodniczek i zawodników. Uzyskano szereg dobrych wyników. Między innemi **Ruczka** (Crac.) pobił rekordy okręgowe w pchnięciu kulą jednorącz i oburącz. — Oburącz uzyskał Ruczka wynik 24.74 m., prawą 13.06 m. i lewą 16.68 m. Dobry wynik uzyskał **Oszast** (Crac.) w biegu na 400 metrów (59.2 sek.). Organizacja zawodów sprawna.

Prócz Finlandji nikt nie płaci.

Waszyngton, (PAT). Wszystkie państwa dłużnicze prócz **Finlandji, zawiadomiły, rząd Stanów Zjedn., że nie są jeszcze w możności wpłacić czerwcowej raty długów wojennych,** lecz, że są skłonne zastanowić się, **gdy tylko to będzie możliwe nad** takiem uregulowaniem tej sprawy, jakie byłoby możliwe dla obu stron.

Konsul litewski defraudantem.

Królewiec. (PAT). „Koenigsberger Allg. Ztg.“ donosi z Kowna, że po trzydniowej rozprawie sąd kowieński skazał **na 3 lata ciężkiego więzienia b. konsula gener. litewskiego w Johannesburgu (Afryka połud.)** Raczkauskasa za dokonanie sprzeniewierzeń na sumę 130.000 litów. M. in. Raczkauskas **przywłaszczył sobie majątek zmarłego** w Afryce obywatela litewskiego, oddany mu celem wysłania spadkobiercom.

PARLAMENT TURECKI ODROCZONY

Stambul (PAT). Wielkie zgromadzenie narodowe odbyło **wczoraj swe ostatnie posiedzenie,** na którem załatwiono około 30 projektów nowych ustaw. Prace zgromadzenia podjęte będą w dniu 1-go października.

———oOo———

ŚMIERĆ ZNANEGO DZIENNIKARZA.

Łódź, 16. 6. (Tel.). Poprzedniej nocy zmarł tu śp. Antoni Krzywy, swego czasu redaktor „Gońca Krakowskiego“.

Ruch wydawniczy

MŁODY OBYWATEL. Ukazał się 6-ty numer „Młodego Obywatela“, czasopisma społeczno-gospodarczego dla młodzieży, wydawanego przez PKO. Zawiera ono prócz zdjęć z uroczystości pogrzebowych marsz. Piłsudskiego, artykuły: „Jak zbierać zioła“, „Uczmy się pływać“, opis budowy kajaka itd. Prenumerata roczna 1 zł. Egzemplarze okazowe wysyła bezpłatnie Referat pras.-prop. PKO w Krakowie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Rzeczy ciekawe.

Azalje na Wołyniu.

Z Kostopola donoszą o bujnym rozkwicie t. zw. łanów azaljowych na terenie pow. kostopolskiego w **okolicach Hubkowa i Ludwipola,** który w roku bieżącym zbliża się już ku końcowi. Pola azaljowe zwiedzane były ostatnio przez szereg wycieczek z różnych miejscowości Polski, bowiem złocisto-żółte kwiaty egzotycznej azalji (azalea pontica) są jedną z największych atrakcyj kostopolszczyzny i Wołynia i przedmiotem ogólnego zainteresowania. Azalja pontyjska oprócz swej ojczyzny — Kaukazu i Azji Mniejszej rośnie dziko jedynie we wschodniej części Wołynia, tworząc **obszar około 1300 km. kw. pokryty zwartemi łanami krzewów.** Uczeni odnoszą pochodzenie azalji do epoki lodowcowej wzgl. do okresu trzeciorzędnego: niektórzy przypisują sprowadzenie azalji do Polski pochodowi Hunnów podczas wędrówki ludów. Wreszcie legenda wołyńska głosi, iż nasiona azalji przynieśli na Wołyń Tatarzy wraz z owsem dla koni w czasie jednego z najazdów.

Radjo.

MUZYKA POLSKA W RADJO NIEMIECKIEM. Rozgłośnie niemieckie często obecnie transmitują koncerty polskie. I tak koncert ludowy muzyki polskiej został z Warszawy transmitowany w dniu 25 maja br. przez rozgłośnie w Kolonji i Lipsku i przez krótkofalową stacje w Witzleben, a nadto przez Deutschlandsender utrwalony na płycie woskowej. Koncert muzyki ludowej, nadany w Warszawie dnia 12 maja br. transmitowały Wrocław i Królewiec, a Deutschlandsender powtórzył go 3 czerwca br. z płyty woskowej. Koncert Chopinowski został przez Deutschlandsender utrwalony na płycie, powtórzony dnia 2 czerwca br., a nadto nadany przez niemieckie krótkofalowe stacje do Półn. i Połudn. Ameryki, oraz do Afryki tak, że ten polski koncert dzięki niemieckim transmisjom okrążył kulę ziemską. Radjo niemieckie bardzo lojalnie przeprowadza wymianę programów z Polskiem Radjo. Audycja „Od chatki do chatki“ spotkała się z wielkiem uznaniem ze strony Radja niemieckiego i czechosłowackiego.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 18-go czerwca 1935.

Kraków. (293.5 m). G. 6.34 Transmisja z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący; oraz Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.15 Transmisje z Warszawy i Wilna; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Wiadomości bieżące z teatru; 18.45 Płyty; g. 19 Dokąd jechać w święta; 19.10 Program na dz. następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisja z Warszawy; 20 Odczyt pt.: Kultura człowieka w młodszej epoce kamiennej; 20.10 Transmisja z Warszawy i Gdyni; 22.36 Wiadomości sportowe; 22.40 Transmisje z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum i życie artystyczne; 20 A możeby turniej poezji sportowej?

Warszawa, (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny i Pogadanka sportowo-turystyczna; g. 8.05 Audycja dla poborowych; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert orkiestry P. R.; 13 Chwilka dla kobiet; 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Płyty; g. 16.15 Pieśni; 16.25 Recital fortepianowy; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Skrzynka PKO.; 17.15 Koncert z Wilna; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19 Dokąd jechać w święta; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert; 19.30 Recital fortepianowy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Wiadomości rolnicze; 20.10 Transmisja fragmentu międzynarodowego meczu tenisowego Polska—Japonja; 20.25 Orkiestra P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 Pod falami Bałtyku; 21.25 Koncert symfoniczny; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.40 Orkiestra P. R.; 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 15.30 Koncert uczniów Instytutu Muzycznego w Katowicach; 18.30 Sprawa klasyfikacji: 18.45 Koncert Pawła Prokopieni (bas-baryton); 20 Feljeton turystyczno-sportowy.

LUDWIK WOHL. 24

LAWA.

Powieść współczesna.

Wysiadają.

Gwar głosów. Mundury faszystowskie.

— *Passaporti, prego!*

Spojrzenie panny Obranowskiej pada na Malatestę.

Jego twarz ma wyraz tępej rezygnacji.

Ale widzi, że ma zęby mocno zaciśnięte, a twarz bladą, trupio bladą.

Coś w tem jest!

Urzędnik w cywilnem ubraniu odbiera paszporty i znika w małym budynku.

Natalja już wie: tam się znajduje lista, którą przegląda, porównując nazwiska.

Rzuca ukradkowe spojrzenie na Malatestę.

Młody człowiek wetknął ręce w kieszenie i patrzy przed siebie nieruchomym, nic niewidzącym wzrokiem.

Urzędnik wraca, milcząc oddaje książeczki paszportowe i żegna ich skinieniem głowy.

Malatesta bierze paszport i przytem jego palce drżą wyraźnie.

Znów warczy silnik. Start.

Kilka rzek jedna po drugiej, szeroka delta Padu.

Skok przez Apenin Północny.

Florencja.

Obranowska ma przed sobą mapę lotniczą, na której roi się od nazw klasycznych. Rubikon. Jezioro Trazymeńskie. Dolina Tybru.

I Rzym.

To był tylko moment, przelotny obraz ze snu — wysoka kopuła, pokryta szlachetną patyną, siedem pagórków.

Lotnisko. Filiżanka gorącej kawy i kilka kawałków podsmażonego chleba. Gwar głosów w restauracji.

Dalej.

Wieczne miasto znikło.

Byłam w Rzymie — myśli Natalja, kiwając głową.

W powietrzu pachnie dymem.

Ale to jest, naturalnie, złudzenie.

Wyobrażała sobie często, jak to będzie, gdy po raz pierwszy przyjedzie do Rzymu. Wspomnienia z ławy szkolnej.

Cezar, Katylina, Pompejusz — Forum Romanum, tam Via Appia — wąska, biała linja, równe szeregi cyprysów. *Quo vadis, Domine?* — Wszystkie te cuda przesuwają się pod nią, znikają.

Teren górzysty, roślinność ciemnozielona, miejscami prawie czarna; małe osiedla górskie, jak gwiazda przylepione do skał: staronormandzkie zamki warowne, klasztory — tu gdzieś powinien być pierwszy klasztor Benedyktynów...

Malatesta siedzi za nią: jest niespokojny. Natalja czuje, że jest znacznie więcej zdenerwowany od niej i rozumie to: rychło będą na miejscu, w Neapolu, u podnóża góry, która od niepamiętnych czasów robi tyle złego.

Jego podniecenie trochę się udziela i Natalji — oddycha ciężko, nie może spokojnie usiedzieć.

Raptem czuje, że taki nastrój, takie szczególne napięcie już kiedyś przeżyła.

W następnej chwili przypomina sobie głupi sen w przeddzień wyjazdu z Warszawy.

I ten sam niepojęty strach. Przed czem?

Nie ulega wątpliwości, że to, co przyniosą najbliższe dni, trudno będzie zaliczyć do rzędu przyjemności; z drugiej strony, rzecz oczywista, nie można opuścić Malatesty i powiedzieć: „Dotrzymałam obietnicy — jesteś na miejscu. A teraz rób sobie, co chcesz“... Trzeba będzie chodzić z nim, razem z nim cierpieć, bo Pan Bóg jedyny wie, co znajdzie — jeśli wogóle znajdzie cokolwiek.

Ale to nie to. Szczególne napięcie nie ma z tem nic wspólnego.

Więc z czem?

Raptem energicznie uderza się dłonią po kolanie. Doprawdy tego tylko brakowało, żeby zaprzątać sobie głowę głupiemi, histerycznemi myślami i to właśnie teraz, gdy trzeba mocno wziąć się w karby, by dodać otuchy młodzieńcowi.

Malatesta zauważył ten ruch.

Natalja odwraca się i spotyka przelotne, zdziwione spojrzenie, które ślizga się po niej i leci wdół, gdzie leży cel ich podróży.

Natalja, siedząc bokiem, obserwuje go ukradkiem: widzi oczy płonące lękiem wyczekiwania i postać, zastygłą w naprężeniu.

Jeszcze wyskoczy z maszyny — myśli panna Obranowska.

Po raz setny widzi Malatesta straszliwie zwęglone, zeszpecone nie do poznania zwłoki, leżące w trumnach, po raz setny słyszy modlitwę księdza nad otwartym grobem...

Wreszcie w liljowej mgiełce ukazuje się miasto, za nim, ciemny, groźny masyw, przysłonięty do połowy gęstą, szarobronzową chmurą.

Młodzieniec zakrywa twarz dłońmi.

Natalja odciąga je i głaszcze łagodnie.

Robowicz wyłącza motor i zataczając koło, zaczyna schodzić do lądowania.

Lotnisko. Nareszcie.

* * *

Wszystko co nastąpiło później, wyobraźnia zanotowała jak szereg wydarzeń, następujących po sobie z błyskawiczną szybkością.

Poważna, oficjalna twarz urzędnika policji lotniczej, przeglądającego książkę pokładową.

Za nim dwóch karabinierów.

Życzliwie uśmiechnięty oficer z trzema wstążeczkami orderowemi na piersiach.

Bezradna mina Robowicza, który wreszcie doszedł do porozumienia z gadatliwym mechanikiem i dopiął, że ten przerwał oglądanie RWD i wtoczył ją do hangaru.

Rozległy, szary plac, obsadzony suchotniczemi drzewami.

Samochód. Wesoły, śmiejący się szofer.

Ktoś raz po raz powtarzał „Vicino de Poggiomarino“, szofer skinął głową.

Okropny, obezwładniający upał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozrywki umysłowe. anegdoty, humor

pod redakcją Kazimierza Dąbrowskiego.

———ooOoo———

Rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 16.

Zadanie konikowe.

„Kto pod kim dołki kopie. sam w nie wpada" i „Kto mieczem wojuje. ten od miecza ginie".

Zadanie matematyczne.

$\frac{16}{64}$, po skreśleniu w liczniku i mianowiku szóstek, otrzymamy skrócony ułamek $\frac{1}{4}$.

Łamigłówka.

W kadzi A było 62½ wiadra wody. zaś w kadzi B było 37½ wiadra wody.

Szarada.

Paliwoda.

Zagadka.

Trzeci gracz. przegrawszy trzecią partję. podwoił według umowy ilość pieniędzy posiadanych przez dwóch pozostałych. przyczem każdy posiadał 24 zł. Z tego wynika, że po drugiej partji. przegranej przez drugiego gracza, posiadali: pierwszy 12 zł. drugi — 12 zł. trzeci — 48 złotych. Lecz przedtem pierwszy gracz i trzeci podwoili posiadane przez się kwoty, gdy przegrał drugi. Czyli — pierwszy miał uprzednio 6 zł. a trzeci 24 zł; drugi zaś gracz oddał im ze swych pieniędzy 30 zł. Stąd wnioskować należy. iż po pierwszej partji mieli: pierwszy 6 zł. drugi 42 zł. a trzeci 24 zł. Przedtem jednak przegrał pierwszy, a więc drugi i trzeci gracz. mieli tylko połowę wyżej podanych sum. Z czego wynika, że pierwszy, przegrawszy, oddał im z posiadanych pieniędzy 33 zł.

A więc przed rozpoczęciem gry gracze mieli: pierwszy 39 zł. drugi — 21 zł. trzeci — 12 złotych.

Próba inteligencji.

(Z Nr. 13. Dokończenie)

101 rade. 102 rode. 103 ordre. 104 padre. 105 jare. 106 radjo. 107 udo. 108 deko. 109 prado. 110 credo. 111 order. 112 koper. 113 kuper, 114 udar, 115 kaper. 116 karcer. 117 opar, 118 poker. 119 cer. 120 cep. 121 cap. 122 ukrop. 123 drop. 124 krup. 125 okap. 126 karp, 127 drap. 128 europ. 129 ora. 130 coda. 131 ruja. 132 prerja. 133 rupja. 134 dekurja. 135 erupcja. 136 porcja. 137 puja, 138 peruka. 139 kupa, 140 prokura. 141 koc, 142 kuc. 143 prau, 144 kraj. 145 pu. 146 rajek, 147 jodek. 148 jądro, 149 jako. 150 korupcja, 151 joker. 152 redja. 153 duce, 154 rueda. 155 kar, 156 odra. 157 juror. 158 kajper. 159 kojec, 160 okup. 161 ekajed, 162 rek, 163 kupror.

———ooOoo———

Dobre rozwiązania zadań rozrywkowych nadesłali: W. Borowczyk. Kozłów. ks. J. Wojtasiewicz. Drohobycz, J. Witulski Kraków. St. Michalik, Kęty. T. Żak, Sosnowiec. J. Stawski, Zakopane. M. Cwiertnia. Myślenice. S. Żmigrodzki. Kłaj, M. Kosturek, Skawina, St. Podgórski, Andrychów, J. Nowicki. Kraków.

Nagrody w postaci książek otrzymali: ks. J. Wojtasiewicz, Drohobycz i St. Michalik. Kęty.

——oOo——

Od Redakcji.

Ze względu na sezon letni, przerywamy na kilka miesięcy wydawanie dodatku rozrywkoewgo w poniedziałkowych numerach naszego pisma. Podane w dzisiejszym numerze zagadki, szarady będą ostatniemi. których rozwiązania oczekujemy do dnia 26-go b. m. Potem ogłosimy już same tylko wyniki. Duże powodzenie. jakiem cieszył się ten dział w sferach naszych czytelników od chwili jego wprowadzenia skłania nas do tego. iż w odpowiednim czasie. możliwie najrychlejszym będziemy starali się go wznowić. Narazie miejsce jego zajmie rozszerzony dział turystyczny i radjowy.

Zagadki z nr. 16-go dały okazję do licznej korespondencji. jaką w dziale tym otrzymaliśmy. Rozwiązania naogół są trafne. chociaż do losowania mogło być dopuszczonych tylko kilkanaście osób. które odpowiedzi odpowiadały wszystkim wymogom „zagadkowego" konkursu.

——ooOoo——

Zadania rozrywkowe Nr. 17.

Ostatni termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 26-go czerwca 1935 roku. — Wszystkie zadania ułożył Władysław Borowczyk — Kozłów.

Łamigłówka gramatyczna.

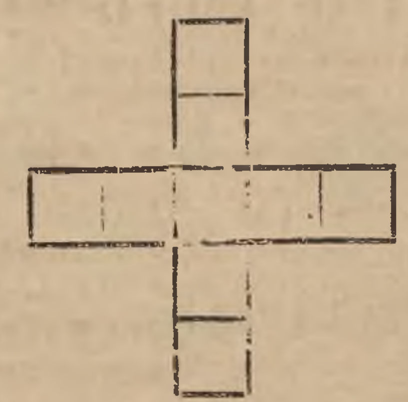
Wyszukać jedyny polski wyraz jednozgłoskowy. którego napisanie wymaga 9 liter.

Zadanie konikowe.



Skokami konika szachowego obiec wszystkie pola powyższej szachownicy. raz tylko jeden każdego z nich dotknąwszy. Pola dotknięte oznaczyć liczbami kolejnemi skoków.

Arytmograf.

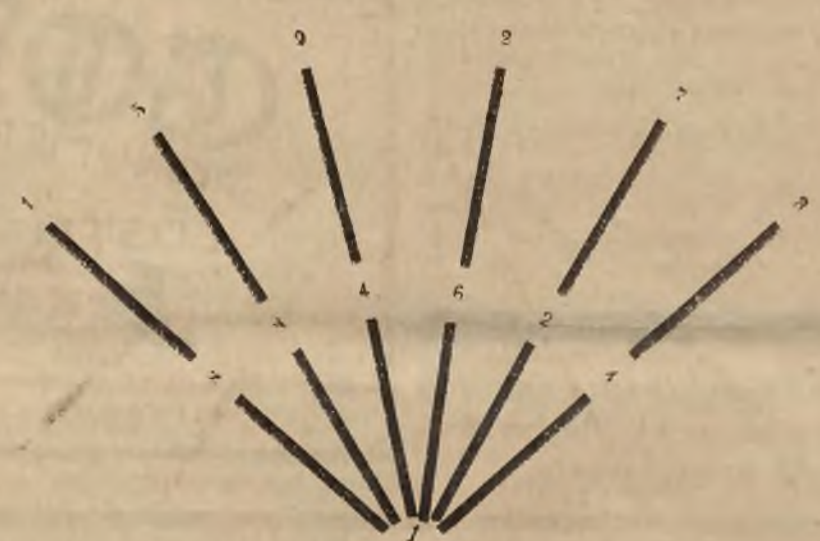


W powyższe kratki narysowanego krzyża wpisać liczby od 1 do 9 w ten sposób. by suma cyfr rzędu poziomego i rzędu pionowego wynosiła zawsze 26.

Również suma cyfr kratek leżących na końcach ramion krzyża musi wynosić 26.

——oOo——

Kryptogram.



Każda cyfra na tym wachlarzu przedstawia jedną literę, która się powtarza w miarę powtarzania się dotyczącej cyfry, przyczem parzysta oznacza samogłoskę, a nieparzysta spółgłoskę.

W miejsce cyfr wstawić odpowiednie litery, ażeby utworzyły wzdłuż promieni 6 wyrazów (rzeczowników) trzygłoskowych rozpoczynających się wspólną literą. umieszczoną w ognisku promieni. końcowe zaś litery tych wyrazów czytane wzdłuż łuku. aby dały wyraz jednozgłoskowy, określający rzecz, którą można codziennie oglądać, bądź bardzo wczas wychodząc z domu. bądź też bardzo późno wracając do domu.

KUPON
NR. 16.

Anegdoty.

Prosper Merimmee. dawny przyjaciel rodziny Montijo. cieszył się dużą popularnością na dworze Napoleona III. Na nim ciążył obowiązek organizowania gier towarzyskich na zamku w Compiegne. Pewnego razu Merimmee wpadł na pomysł oryginalnego dyktanda, pozbawionego najzupełniej sensu, ale rojącego się od pułapek. Książe Metternich zrobił 3 błędy, Feuillet — 17. Dumas 24, księżna Metternich — 42, cesarz — 43, cesarzowa — 62. Kiedy ogłoszono rezultat, Dumas zwrócił się do ambasadora Austrji:

— Książe, kiedy postawi pan swoją kandydaturę do Akademji, aby nauczyć nas ortografji?

* * *

Dnia 17 lipca 1851 roku, Wiktor Hugo wygłaszał na zgromadzeniu narodowem mowę którą ktoś z publiczności przerywał głośnemi okrzykami.

Mówca zwraca się do oponenta:

— Jak się pan nazywa?

— Bourbousson.

— To więcej niż się spodziewałem...

* * *

Sir Thomas More. kanclerz Henryka VIII (świeżo kanonizowany przez Piusa XI) był wysłany w poselstwie do Karola V. Ponieważ poselstwo to było niebezpieczne, More wyraził królowi obawę. że może przypłacić je życiem.

— Niech tylko będzie śmiał! — zawołał Henryk VIII. — każę ściąć głowy wszystkich Hiszpanów w mojem państwie.

— Lękam się jednak — powiedział kanclerz — że żadna z tych głów nie będzie pasowała do moich pleców.

* * *

Szkot i Irlandczyk spotkawszy się na Jamajce rozmawiają z sobą. Pierwszy z nich mówi:

— Niech mi pan powie. dlaczego z wszystkich rodaków. pana, którzy przyjeżdżają do Indyj Zachodnich tylko bardzo nieweielu zrobi majątek. podczas kiedy wszyscy Szkoci zbierają olbrzymie fortuny?

— To bardzo proste — odpowiedział Irlandczyk — bo tylko idjoci zostają w pańskim kraju. a znów tylko idjoci mogą porzucić taki kraj jak moja ojczyzna.

* * *

Jerzemu Clemenceau zarzucano nieraz jego wyjątkową bezwzględność nietylko w stosunku do swych wrogów. ale i wobec przyjaciół.

Clemenceau. z właściwym sobie leciutkim uśmiechem rzewno-ironicznym. parował:

— Si j' etais **clement**. je serais **sot!** — (Gdybym był łagodny. byłbym głupcem" — gra słów oparta na brzmieniu nazwiska.)

Humor.

NIEPOROZUMIENIE.

Na ulicy stoi mały chłopiec i gorzko płacze. Jakaś litościwa dama podchodzi i zapytuje:

— Dlaczego płaczesz maleńki?

— Ach. proszę pani. to przez artretyzm i reumatyzm.

— Jakto? W tak młodym wieku? To niemożliwe?

— Nie wiedziałem. jak się te słowa pisze i dostałem w szkole piątkę.

TANIA PRODUKCJA.

W operze „Żebrak" Gey'a, złodziej daje taki przepis alchemiczny jak zrobić złoto z ołowiu: „Wkłada się dwie ołowiane kule do luf pistoletu i żąda się złota!"

MIŁY SYNALEK.

Mój siedmioletni synek jest tzw. „strasznym dzieckiem" czyli enfant terribl. Duszę tego okrutnika znam do głębi. Dlatego już od 10 rano uprzedzam go:

— Słuchaj Mieciu. wieczorem przyjeżdża wuj Feliks. Jest kaleką. kuleje. proszę cię więc żeby mi z tego powodu nie było żadnych głupich żarcików ani śmiechu.

Miecio kiwa głową.

Wieczorem zaś ledwo Feliks wszedł do pokoju Miecio zaczął w podejrzany sposób krążyć koło niego. wreszcie powiedział:

— Żeby wujaszek nawet obie nogi połamał to także śmiać się nie będę!...

PRZEWIDUJĄCA.

— Widzisz Marysiu ten serwis porcelanowy? Kupiłam go u antykwarjusza. Jest to zastawa do kawy ma przeszło 200 lat.

Marysia po namyśle.

— Zdaje mi się. proszę pani, że ta zastawa u nas tak długo nie będzie.

RÓŻNICA.

— Czy ma pan żonę?...

— Czy ja mam żonę. na to, nie umiałbym trafnie odpowiedzieć. ale że żona mnie ma — to pewne...

Z POLITYKI.

— Nie znam się na polityce i nie mogę zrozumieć, czego ci Niemcy chcą na morzu. Albȯż to brakuje im własnych okrętów?

— Im nie brakuje, proszę pani własnych okrętów. Im brakuje cudzych okrętów.

NA WSI.

— Czemuż to, Maciejowa. nie posyłacie syna do szkoły?

— Kuba. proszę pani. łońskiego roku chodził do szkoły i już wszystko umie.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.